

# Pozory i przemoc

14 kwietnia 2023

Media informują nas od trzydziestu lat, że żyjemy nareszcie w wolnej Polsce. Siła ich oddziaływania, a także zgodnej z nimi upadłej edukacji doprowadziły do tego, że studenci, słysząc o Polsce Niepodległej, są przekonani, że mowa o sytuacji po 1989 roku.

Braki w edukacji stają się formą przemocy, bowiem zawężają horyzonty myślowe. Media ograniczając informacje oraz manipulując nimi, także wywierają przemoc psychiczną. Przemoc, z pozoru nieobecna, sprawiła, że nie ma w Polsce lewicy poza niewielkim liczebnie PPS-em pozbawionym siły oddziaływania z powodu braku środków finansowych. Nie ma u nas rzeczywistej lewicy jako znaczącej siły politycznej, chociaż są partie tak siebie nazywające. Część zwolenników neoliberalizmu ekonomicznego, dawniej aprobująca marksizm, nazywa siebie lewicą. W imię obowiązującej milcząco poprawności politycznej wyrzekli się wcześniejszej ideologii, aprobując zgodnie z duchem przemian neokapitalizm.

Brak precyzji pojęć – znamionującej język polski w Polsce Niepodległej – prowadzi do tego, że mianem lewicy nazywają siebie zwolennicy powszechnej prywatyzacji. Nie zachodzą, moim zdaniem, istotne różnice między partią Tuska a partią Czarzastego. Na tle tych partii, jako bardziej lewicowy jawi się PiS, bowiem podjął działania – mniej lub bardziej trafne – ale wyrażające troskę o uboższą część społeczeństwa.

Poprawność polityczna w naszych czasach wymaga aprobaty dla ustroju demokratycznego i zdecydowanej negacji ustrojów autorytarnych, mimo że tak wiele dla swoich społeczeństw uczynili na przykład Gandhi, czy Fidel Castro. Cesarza Franciszka Józefa z nostalgią wspominali nawet ci, którzy żyli w zaborze austriackim.

Mąconą mamy świadomość w skali niemal powszechnej z powodu cytowania słów Churchilla, który stwierdził, że demokracja nie jest doskonałym ustrojem, ale nie wynaleziono lepszego. Przeciwny pogląd głosił Sokrates, Platon, Hobbes, Rousseau. Kant, polscy myśliciele Edward Abramowski, mistrz Żeromskiego, czy Leon Petrażycki, by poprzestać na tych przykładach.

Niemal nikt nie przytacza poglądu Gustawa Radbrucha – filozofa prawa i ministra sprawiedliwości w Republice Weimarskiej – który wykazał, że demokracja jest możliwa do urzeczywistnienia jedynie w ustroju socjalistycznym. Otóż wszystkie koncepcje demokracji przyjmują, że fundamentem tego ustroju jest zasada równości. Natomiast neoliberalizm ekonomiczny, czyli neokapitalizm, z istoty swej prowadzi do głębokiego zróżnicowania materialnego. Prawne deklaracje równości nie są możliwe do urzeczywistnienia w społeczeństwie złożonym z miliardów, milionerów i ludzi biednych. A więc tym samym demokracja – której fundamentem jest zasada równości – nie przystaje do tych rozwiązań ekonomicznych, które nastąpiły w Polsce po przewrocie politycznym 1989 roku. Mamy pozory demokracji.

Sytuacja w dzisiejszej Francji, wielki opór społeczeństwa wobec decyzji rządu i niewzruszona postawa rządzących świadczy o tym, że jest to państwo autokratyczne nazywające siebie demokratycznym. Podobnie Amerykanie nazwali niektóre spośród wywołanych przez siebie wojen – misjami pokojowymi. Analogia wyraża się w tym, że używa się nazw nieadekwatnych do faktów, by ukryć ich rzeczywisty sens. A nazwy są poprawne politycznie.

Przemoc psychiczna zaczyna się wtedy, gdy panuje presja, by określone wartości aprobować, gdy do dobrego tonu należy ich afirmacja, gdy brakuje miejsca dla tych, którzy je podważają. Pogląd na świat naszego społeczeństwa kształtowany przez media, nasycony jest militarystką, kultem demokracji, antyrosyjskością i zafałszowanym obrazem PRL. Socjalizm oparty

o marksizm wskazywany jest w przekazie publicznym jako jedyna forma socjalizmu, nie bacząc na socjalizm głoszony przez Mickiewicza w „Trybunie Ludów”, czy socjalizm Żeromskiego, Marii Dąbrowskiej, Leona Petrażyckiego i wielu innych myślicieli, łącznie z personalizmem chrześcijańskim Mouniera wskazującym własność prywatną jako źródło wszelkiego zła.

Poprawność polityczna w naszych czasach wymaga aprobaty jedynie dla własności prywatnej. A włoski papież Jan XXIII pisał w encyklikach, że z prawem naturalnym są zgodne trzy formy własności: państwowa, spółdzielcza, prywatna. Odwołuję się do nauk tego papieża, twórcy II Soboru Watykańskiego, bowiem niezależnie od tego, która partia zwycięża w wyborach, rządy liczą się z poglądami Kościoła rzymskokatolickiego.

Trudno jest przekonać niektórych przedstawicieli tak zwanej lewicy, że domaganie się państwa świeckiego jest sprzeczne z konstytucją RP, która zapewnia, że Polska jest państwem bezstronnym światopoglądowo, inaczej neutralnym światopoglądowo. Warto zdawać sobie sprawę z tego, że państwo świeckie ogranicza wolność, podobnie jak państwo wyznaniowe.

Nie ma dowodu pozwalającego wykazać, że wolność jest obecna jedynie w państwie demokratycznym. Pewne jest jedynie, że totalitarne państwo znacznie ogranicza wolność. Zdarza się, że struktury państwa demokratycznego są zespolone z jednym tylko światopoglądem, że nie ma wolności światopoglądowej.

Krytyka demokracji dokonana przez Sokratesa, o czym wiemy z dzieł Platona – także rzecznika rządów mędrców – prowadzi do refleksji, że tzw. kiełbasa wyborcza znana była już w starożytności. I wtedy też pojawiły się wątpliwości co do ustroju demokratycznego, bowiem mądrzejsi podlegają w nim z reguły władzy głupszych.

Sławiąc demokrację, sławi się rozmaite instytucje, które w takim państwie są nieodzowne. Jednakże ich działanie zależy od świadomości i charakteru osób nimi kierujących. Niewielka

liczba społeczników u steru rządów nie pozwala na to, by instytucje państwa pełniły prawidłowo funkcje służebne wobec obywateli.

W dyskusjach o demokracji pomija się z reguły pięć warunków, których spełnienie warunkuje rzeczywistą demokrację. Innym problemem jest wysoka lub niska ocena takiego ustroju. Otóż państwo jest demokratyczne jeśli społeczeństwo charakteryzuje się wieloświatopoglądowością i jeżeli jest wielopartyjne. Trzecim warunkiem jest neutralność światopoglądowa państwa, a także troska o rozmaite mniejszości. z których składa się społeczeństwo. Nie mniej istotny jest piąty warunek, a mianowicie rozdział prawa i rozmaitych teorii etycznych. Poglądów moralnych jest wiele i żadna z teorii etycznych nie powinna być narzucana obywatelom poprzez wyrażanie jej w nakazach prawnych.

Wadą demokracji jest niewątpliwie to, iż jest mediokracją, czyli charakteryzuje się dominacją ludzi przeciętnych. Czesław Znamierowski pisał o mającym wpływ na społeczeństwa odwiecznym uroku demokracji, pojmowanej jako ustrój zespolony z urządzeniami opiekuńczymi w stosunku do obywateli oraz z pokojem między państwami. Wiadomo, doświadczamy tego, że z neoliberalizmem ekonomicznym zespolona jest koncepcja państwa nazywanego demokratycznym, ale nie troszczącego się o obywateli i przeznaczającego znaczne środki finansowe na zbrojenia.

Autorstwo: prof. Maria Szyszkowska

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)